

Dubai Duty Free Tennis Championship 2024.

Magdalena Fręch mocno postraszyła Elenę Rybakinę

maciej · 21 lutego, 2024



Magdalena Fręch (53. WTA) na trzeciej rundzie - 1/8 finału - zakończyła w środę udział w rozgrywanym na twardych kortach w Dubaju (Zjednoczone Emiraty Arabskie) turnieju WTA 1000 Dubai Duty Free Tennis Championship 2024. Polka, mimo ambitnej postawy, przegrała z rozstawioną w imprezie z numerem czwartym Eleną Rybakiną 6:7 (5), 6:3, 4:6. Mecz, w którym Polka była bardzo blisko sensacyjnego zwycięstwa, trwał dwie godziny i 41 minut.

4-1 in deciding sets this year ☐☐

Doha runner-up Elena Rybakina moves into the Dubai quarters with a 7-6(5), 3-6, 6-4 win over Frech!

[#DDFTennis](#) pic.twitter.com/UgowQ0h1VV

— wta (@WTA) [February 21, 2024](#)

Piłkę meczową wygrywa Elena Rybakina.

Magdalena Fręch, która już docierając do trzeciej rundy tak ważnego turnieju, odniosła wielki sukces i w najbliższym notowaniu rankingu WTA zadebiutuje w TOP 50, nie była faworytką środowego meczu, ale od pierwszej wymiany pokazywała, że z mistrzynią Wimbledonu 2022 zamierza walczyć bez żadnego respektu. Podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego już w pierwszym gemie meczu miała szansę na przełamanie serwisu utytułowanej rywalki, ale nie wykorzystała break-pointa.

Bardzo dobrze dysponowana polska tenisistka pewnie wygrywała własne gemy serwisowe, a w gemie siódmym sama zdobyła break, obejmując prowadzenie 4:3. Magdalena Fręch wygrywała następnie 5:3, ale przewagi nie zdołała utrzymać. Serwując przy prowadzeniu 5:4 po zwycięstwo w secie otwarcia, urodzona w Łodzi tenisistka KS Górnik Bytom szybko przegrała trzy pierwsze wymiany i chociaż dwa pierwsze z trzech z rzędu break-pointów obroniła, przy trzecim, reprezentująca Kazachstan Elena Rybakina, zdobyła break, wracając do gry.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Ostatecznie o wyniku pierwszego seta meczu decydował tie-break, w którym szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Pierwsza miniprzełamanie zdobyła w drugiej wymianie Elena Rybakina, ale Magdalena Fręch od wyniku 0:2 wygrała kolejne trzy akcje, w tym drugą i trzecią z nich przy serwisie rywalki i znowu to Polka znalazła się bliżej zwycięstwa w secie. Polka wygrywała jeszcze 5:4, mając następnie do dyspozycji serwis i gdyby zdobyła przy własnym podaniu dwa punkty, wygrałaby seta. W kluczowym momencie Polka obie akcje przy własnym serwisie przegrała, co oznaczało setbola dla tenisistki kazachskiej i Elena Rybakina szansy nie zmarnowała, przy własnym serwisie zamykając tie-break zwycięstwem 7:5, dzięki czemu wygrała trwający godzinę i trzy minuty set otwarcia 7:6 (5).



Form Follows **Fun**

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Porażka w secie pierwszym w takich okolicznościach mogła podłamać polską tenisistkę, ale nic takiego nie nastąpiło. W drugiej odsłonie meczu, w której obie tenisistki miały kłopoty z wygrywaniem własnych gemów serwisowych, Polka nadal nie ustępowała sporo wyżej notowanej zdecydowanie bardziej utytułowanej przeciwniczce. Magdalena Fręch po breaku w gemie drugim szybko objęła następnie prowadzenie 3:0 z przewagą przełamania i chociaż Elena Rybakina w gemie piątym odrobiła stratę, podopieczna trenera Kobierskiego już w gemie szóstym ponownie odzyskała prowadzenie z przewagą breaka (4:2) i teraz przewagi już nie roztrwonila. Wprawdzie prowadząc 5:2 Polka przy serwisie rywalki nie wykorzystała trzech piłek setowych, ale po paru minutach, już przy własnym podaniu, nie pozostawiła reprezentantce Kazachstanu

złudzeń i wygrywając dziewiąty gem do 15, zwyciężyła w secie drugim 6:3, doprowadzając do rozstrzygającego seta trzeciego.

W decydującej odsłonie meczu przez siedem gemów obie tenisistki bardzo pewnie utrzymywały serwis, dopiero w samej końcówce zarysowała się niewielka przewaga faworytki z Kazachstanu i to Elena Rybakina przechyliła szalę zwycięstwa na swoją stronę. W gemie ósmym Magdalena Fręch zdołała jeszcze wygrać własny gem serwisowy po obronie dwóch break-pointów, doprowadzając do remisu w secie trzecim 4:4, ale w kolejnym własnym gemie serwisowym, gdy przy prowadzeniu Eleny Rybakiny broniła się przed porażką – nie dała rady, została przełamana i opuszczała kort pokonana.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W ostatnim gemie pasjonującego meczu Elena Rybakina wychodząc na prowadzenie 40:15, wypracowała dwie z rzędu piłki meczowe i wykorzystała drugą z nich, po pokonaniu Magdaleny Fręch 7:6 (5), 3:6, 6:4, zameldowała się w ćwierćfinale turnieju WTA 1000 Dubai Duty Free Tennis Championship 2024.

Magdalena Fręch ma czego żałować, gdyż zwłaszcza set otwarcia powinna była rozstrzygnąć na swoją korzyść. Mimo porażki, Magdalenie Fręch za występ w Dubaju należą się wielkie brawa. Pokonać Eleny Rybakiny, jednej z najlepszych tenisistek świata, podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego ostatecznie nie zdołała, pokazała jednak, że już obecnie jest w stanie walczyć skutecznie z tenisistkami z najściślejszej światowej czołówki.

Ćwierćfinałową przeciwniczką Eleny Rybakiny będzie Włoszka o polskich korzeniach Jasmine Paolini, która w środę w 1/8 finału wyeliminowała rozstawioną z numerem ósmym Greczynkę Marię Sakkari, wygrywając pewnie w dwóch setach 6:4, 6:2.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/magdalena-frech-mocno-postraszyła-elene-rybakine/>